

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)

Dzień dobry. Nazywam się Maciej Krzyszewski, a to jest dział zagraniczny. Podcast o wydarzeniach na świecie, o których w polskich mediach słuchać niewiele, albo wcale.

Wysłuchasz to rozmów z ekspertami od Ameryki Łacińskiej, Afryki, Azji, Oceanii, a także mniej znanych tematów europejskich, a od czasu do czasu także odcinka solowego, w którym samodzielnie przybliżam ci jakąś historię.

Jeżeli interesują ci podejmowane tu tematy, to możesz wesprzeć moją działalność, dobrowolną wpłatą w serwisie Patronite pod adresem patronite.pl, łamany przez dział zagraniczny.

Dziś mają gościem jest profesor Macin Jakobi, sinolog, kierownik zakładu studiów azjatyckich na Uniwersytecie SWPS. Dzień dobry.

Dzień dobry, witam Państwa.

W tym miesiącu na rynek pracy w Chinach wejdzie 11 milionów 600 tysięcy absolwentów wyższych uczelni w Chinach.

To jest rekordowa liczba, jeszcze nigdy tak wielu nie kończyło uczelni wyższych.

To jest w ogóle o 820 tysięcy więcej niż w zeszłym roku, więc widać ten postępujący wzrost. Natomiast wejść na rynek, który jest wyjątkowo trudny.

W zeszłym miesiącu Narodowe Biorostatystyczne opublikowało dane, z których wynika, że w kwietniu, no bo w maju opublikowali za kwiecień, bezrobocie w grupie 16-25 wynosiło 20%, jest najwyższe w historii.

A jeżeli porównamy je do ludzi starszych niż ta grupa, to bezrobocie wynosi zaledwie 4%, czyli pięciokrotnie mniej, niemal pięciokrotnie mniej.

Zacznijmy od tego. Dlaczego tak wielu młodych Chinczyków nie może dziś znaleźć pracy?

I dlaczego wśród nich przede wszystkim ta grupa absolwentów wyższych uczelni jest uznawana za ten znajdującym się w najgorszej sytuacji życiowej?

No właśnie, to kilka czynników odgrywa rolę.

Pierwszy czynnik jest taki, że edukacja w ogóle tradycyjnie w Chinach była postrzegana jako prawdziwa, najlepsza droga do kariery.

I dlatego, kiedy uczelnie wyższe zaczęły się w Chinach bardzo dynamicznie rozwijać, przypomnijmy, że tak naprawdę ten rozwój zaczął się pod sam koniec lat 70.,

tak naprawdę w połowie lat 80. dopiero uczelnie zaczęły nabierać rozpędu, a od początku lat 90. mamy do czynienia z pierwszymi programami takiego umieszczania uczelni wyższy, to jest powiedzmy 92. rok.

Czyli możemy powiedzieć, że ta historia jest krótka, ale bardzo intensywna.

Uczelnie w Chinach jest ponad 3 tysiące szkół gigantyczną pulę młodych osób, czyli mamy aspirację w społeczeństwie, aspirację do tego, żeby każdy syn, każda córka skończyła uczelnię wyższą.

Jest bardzo szeroka rozpiętość, jeśli chodzi o poziom nauczania, czyli mamy uczelnie, które naprawdę są w elicie światowej, takie jak nie wiem, Uniwersytet Pekijski, Cinhua, Uniwersytet Fudan i tak dalej i tak dalej,

to powiedzmy jest kilkanaście takich uczelni i mamy uczelnie bardzo, bardzo niskie, o bardzo niskim poziomie.

Mamy dwie ścieżki, mamy ścieżkę takiej prawdziwej edukacji wyższej dla osób, które dobrze zdały egzamin naturalny KOK i mamy ścieżkę taką wyższą zawodową dla innych osób.

Czyli możemy powiedzieć, że to jest system, który może ściągnąć bardzo dużą liczbę młodych osób.

Pytanie jest takie, czy te osoby znajdą pracę, która odpowiada ich aspiracją po uczelni wyższy.

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)

I odpowiedź jest właśnie taka, że nie. To znaczy mamy bardzo duży odsetek młodych ludzi, którzy kończą uczelnie.

Mają aspirację, żeby pracować w dużych firmach, żeby pracować nie fizycznie, tylko umysłowo, żeby pracować w największych miastach.

Oczywiście Pekin, Shanghai, Shenzhen, Canton i tak dalej i tak dalej.

Natomiast tej pracy dla tych ludzi nie ma dużo. Jest jej bardzo dużo dla robotników i brakuje siły roboczej.

Czyli mamy taki paradoks, gdzie ta siła robocza powinna być przesuwana w kierunku bardziej, można powiedzieć, wysokowie kwalifikowanych pracowników fizycznych.

Ale mamy dużo więcej osób, które chcą pracować umysłowo w wielkich miastach.

I dlatego mamy ogromne bezrobocie w tej części osób przede wszystkim po edukacji wyższej.

I to jest jeden z czynników, ale to nie jest jedyny, dlatego że mamy kolejny czynnik, czyli bardzo gwałtowną urbanizacją Chin w ostatnich kilkadziesiąt lat.

Czyli polityka chińska, która najpierw była taka, żeby jakoś równoważyć ten rozwój metropolii i raczej starać się rozwijać wieś, rozwijać tereny zachodnich Chin.

Potem zmiana polityki na taką politykę, żeby budować gigantyczne metropolie, które są zespołem wielkich miastach.

Czyli mamy te dwa projekty największe, czyli Delta Rzeki Perłowej na samym południu.

Jinjinji, mega metropolie w prowincji Hebei, czyli to jest Pekin, Tiedzin i osiem innych miast razem.

I to są takie gigantyczne projekty, które mają zasysać ludzi i mają stanowić pełną ofertę produkcyjną od projektowania,

przez przygotowanie, przez produkcję, przez montaż, przez sprzedaż i też konsumpcję częściowe, tylko mają być takie w sobie, czyli na świecie mamy centrum finansowe, mamy centrum produkcyjne.

Różne wielkie miasta specjalizują się w innych rzeczach.

W Chinach pomysł jest, wydaje mi się, że w ogóle bardzo ciekawy, żeby te mega polie były tak ogromne i tak nawzajem komplementarne,

żeby one stanowiły centra wszystkiego, czyli jeżeli mówimy o Delta Rzeki Perłowej,

to to Hongkong, czyli centrum finansowo-bankowe, Canton czy Dungan, czy Fłoszans znane z produkcji w przemyśle motoryzacyjnym,

Macau, który jest turystycznym centrum, to wszystko ma jak gdyby razem działać i się orobacza, ma się przenosić w miarę potrzeb z jednego miasta do drugiego również na poziomie takim codziennym.

To znaczy, szybkie koleje powodują, że teraz z jednego miasta do drugiego się jedzie 20 minut, więc to gdyby nie jest problem.

I tak dalej, i tak dalej, czyli zmienia się cała ta infrastruktura miasta, się robią jeszcze jeszcze większe

i znowu mamy tę problem, którym powiedziałem wcześniej, czyli ludzie migrują do miast, w mieście szukają pracy i ona jest,

ale być może nie taka, jak oni jej chcą.

I kolejna rzecz, która wydaje mi się takim czynnikiem ważnym to jest kwestia pandemii,

znaczy popandemicznej i w ogóle polityki dotyczące różnych sektorów,

dlatego że jeżeli przypomnimy się sobie dwa lata temu wielkie uderzenie czy zniszczenie dwóch

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)

bardzo ważnych sektorów dla również młodych ludzi, czyli jeden, kompletne zniszczenie sektora prywatnej edukacji, po prostu z dnia na dzień przestał istnieć.

Tam pracowało bardzo dużo młodych ludzi, którzy np. uczyli w szkołach wieczorowych dzieci nie wiem, angielskiego matematyki i tak dalej.

Przygotowali materzystów też do tych egzemy, w których Pan wspominał.

Tak i to było tak, że rodzice wiedzieli, że posyłają dzieci do szkoły, ale żeby dzieci sobie lepiej poradziły i tak muszą zapłacić za prywatne edukacje wieczorowo i dzieci chodziły wieczorami do szkół, partia zdecydowała, że po pierwsze są dzieci przemęczone, po drugie sektor prywatny jest za silny, za duży, wysesa pieniądze z rodziców, rodzice nie chcą rodzić dzieci, bo nie mają pieniędzy i tak dalej. Więc z różnych powodów ten sektor został po prostu ustawą jedną zniszczony i po prostu on już nie istnieje.

Czy dodajemy jeszcze tylko na marginesie, że to też uderzyło w prywatne przedszkola, które do tej pory po prostu wypełniały bardzo silnie lukę na rynku chińskim, a w tej chwili przestały istnieć i to powoduje, że mimo, że tych dzieci jest w Chinach znacznie mniej niż chciałaby władza,

to i tak tych dzieci nie za bardzo często jest gdzie umieścić.

Tak i cała edukacja na przykład językowa, która wydawałoby się, że może dziwić, że w takim kraju nie wiem, może być teraz szkoły prywatne językowej.

Czyli to było takie uderzenie tak naprawdę potrójne, natomiast drugi element, który być może w tej rozmowie jest bardziej interesujące, to jest sektor gier wideo.

To znaczy on nie został zniszczony całkowicie, natomiast polityka aparatii była taka, żeby przenieść przede wszystkim fundusze z rozwoju softwareowych różnych rzeczy, czyli aplikacji i tak dalej, i tak dalej na hardware, czyli to na czym partii najbardziej zależy.

I to spowodowało, że ludzie stracili, teraz nie przewołam tych liczb, ale co najmniej kilkaset tysięcy osób z dnia na dzień straciło pracę.

I to są takie zawirowania rynkowe, które wpływają również na możliwości aktywizacji zawodowej młodych ludzi.

Zaraz wrócimy do samych młodych ludzi i dotycząc ich stanu ducha, tak to chyba należy nazwać, bo to jest bardzo ciekawy element,

ale chciałbym na chwilę się zatrzątać przy najważniejszym człowieku w Chinach, przy Xi Jinpingu, który odpowiada na te problemy młodzieży, a mianowicie mówi, żeby oni wybrali się nawieść.

Pan wcześniej mówił o te urbanizacji, warto zaznaczyć, jak ona wygląda w praktyce 2011 rok, to był pierwszy moment w historii Chin, kiedy więcej osób zaczęło mieszkać w miastach niż na wsi.

Statystyki za zeszły rok pokazują, że to jest w tej chwili mniej więcej 920 milionów mieszka w miastach, a 490 milionów mieszka na wsi, więc prawie dwukrotna różnica.

Natomiast Xi Jinping od jesieni zeszłego roku, w zasadzie dużej, ale od jesieni znacznie częściej o tym mówi.

W maju też na Dzień Młodzieży, który przypada 4 maja w Chinach, a on dał duży wywiad w gazecie, gdzie mówił, że ci, którzy wybiorą...

Ja to tłumaczę bardzo... Tłumaczę to za angielskiego.

Czytałem to po chińsku, także ma nawet dwa cytaty, które mogę przywołać.

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)

To niechomnie w takim razie przywoła, bo ono nas prowadzi do tej następnej części rozmowy, a tylko zrobię wprowadzenie, że on mówi, żeby młodzi pojechali nawieść, co jest oczywiście też jego doświadczeniem z własnej młodości.

Niech Pan o tym trochę opowie, zanim dojdziemy do tego jego cytatu.

Opowieść o Xi Jinpingu to jest w ogóle bardzo ciekawy człowiek i bardzo ciekawa jest dyskusja na ile on tworzy pewne rzeczy, a na ile on jest produktem partii.

Tak, bo on wydaje się osobą, która naprawdę szczerze wierzy w partię, którą indyfikuje z państwem i z narodem.

Czyli po prostu nie ma Chin bez komunistycznej partii Chin i nie ma narodu bez komunistycznej partii Chin.

Komunistyczna partia Chin to jest państwo, to jest naród, to jest przyszłość.

Także on uważa, że uzdrowienie partii, czy rozwój partii, czy wzmocnienie partii jest jedyną drogą rozwoju Chin.

Dlaczego mówię o uzdrowieniu? Dlatego, że Xi Jinping wszedł na taką arenę polityczną jako przewodniczący partii,

w momencie kiedy Chin oczywiście gospodarcze radziły sobie świetnie.

Natomiast partia borykała się z takim problemem, tego pędu kupieniową, który powodował już tak straszliwą korupcję,

że były takie czynniki w partii, które bały się po prostu, że to spowoduje jakieś wewnętrzne rozłamy.

I jedna z takich, nie wiem czy można powiedzieć, teorię mówi o tym, że Xi Jinping był bardzo świadomie wybrany

jako człowiek, który był bardzo mocny ideologicznie, który mógł przywrócić partii taką spójność.

To pewnie jest do dyskusji, na ile to było tak, że partia w swojej niezgłębionej mądrości wybrała tego jednego człowieka,

który był w stanie ją uzdrowić, a na ile po prostu wybrała człowieka, który wydawał się po prostu w miarę bezpieczny,

bo na początku nikt nie przeczuwał, że Xi Jinping będzie tak silnym liderem i tak można powiedzieć, nieznoszącym głosu z przeciwu i na ile po prostu został wybrany jako taki człowiek w miarę nieszkodliwy na początku,

a potem się okazało, że jednak on rajzuje swoją niezwykle mocną agendę, więc tutaj pewnie nie rozstrzygniemy tego.

Natomiast Xi Jinping jako człowiek, on w 1969 roku, mając 16 lat, został wysłany na wieś.

Jego ojciec był bardzo ważnym politykiem partyjnym, miał pewne problemy jako członek tej frakcji reformatorskiej,

bardziej zainteresowanej wdrażaniem pewnych elementów gospodarki rynkowej.

No i tutaj były te walki frakcyjne w Chinach dotyczące tego, na ile w ogóle można doprowadzić do tego,

na ile partia powinna trzymać się tej doktryny, można powiedzieć, tradycyjnej Marsisostu Olejninowskiej

w wydaniu chińskim, czyli absolutnie brak zainteresowania w wprowadzaniem reform gospodarczych.

No i Xi Jinping został wysłany na wieś gdzieś do prowincji Shangi.

To jest zachód, powiedzmy, północny zachód Chin.

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)

provincia Shangi się kojarzy trochę z takim niekończącymi się lasami, brak deszczu, bardzo trudne warunki.

I on uważa, przynajmniej w jego wypowiedziach, bardzo wyraźnie widać to, że on uważa, że to był okres absolutnie formatywy dla niego, że on poznał życie, że to było bardzo ciężkie życie.

On w tym wywiadzie, o którym Pan wspominał, mówi o tym, że on sam sobie tam szukał pracy i poprzez ciężkie życie on jakby się realizował.

To znaczy, on sam zadawał sobie zadania do zrobienia po to, żeby właśnie jakby być silniejszym, wspaniałszym i tak dalej.

I wydaje mi się, że jeżeli mamy takie podejście do historii, że jednak jednostki tą historię tworzą przynajmniej częściowo,

no to można powiedzieć, że Xi Jinping chyba wierząc w to, że młody człowiek powinien wziąć na bary życie, nie bać się wyzwań, pracować ciężko

i poznać po chińsku to jest bardzo fajne takie powiedzenie, które wielokrotnie się w wypowiedziach Xi Jinpinga pojawia bardzo takie popularne trzyku,

czyli dosłownie jedzenie czegoś, co jest gorzkie, czyli właśnie przechodzenie przez trudy życia, że dla niego to przechodzenie przez trudy życia jest czymś absolutnie koniecznym, żeby młody człowiek stał się silnym młodą człowiekiem,

a kogo partia chce, tak dziwych, silnych młodych ludzi, którzy nie boją się przyszłości, nie boją się wyzwań

i po prostu biorą je kolokwialnie mówiąc na klatę.

No tak on w tym wywiadzie mówi to pięć razy w jednym tekście.

Tak on w ogóle ciągle wspomina to trzyku i wspomina ciągle ciężką pracę, że właśnie przez pracę człowiek uczy się tego kim jest naprawdę

i jak ma służyć ojczyźnie, jak ma być pomocą dla innych. Miałabym to nazwa takim bardzo 19-wiecznym, pozytywistycznym podejściem.

Nawet mi się to nie kojarzy tak bardzo z komunizmem, ale raczej z tym, że właśnie musi być okres formatywny,

ten młody człowiek trzeba go wziąć z uczelni, gdzieś tam wysłać właśnie do tej prowincji szansi do chłopów,

jak się uczy naprawdę, że może nie mieć wody czasami, że może spać bardzo krótko, że praca jest ciężka,

on tam wspomina też o jakiś insektach, czyli insekty, brak snu, ciężka praca, brak jedzenia

i że to wszystko powoduje, że człowiek staje się silniejszy i to mu pomaga na całe życie.

W tym przewomieniu i tak zresztą w paru innych silnik Pint też wspomina o tym, że bez tego trudno jest robić rzeczy wielkie

i wydaje mi się, że on tak myśli o sobie, że on jest w stanie robić rzeczy wielkie i być tym wielkim liderem

drugiej potęgi ekonomicznej świata, dlatego właśnie, że przeszedł wszystko wszystko.

Dodajmy jeszcze tylko dla kontekstu, bo nie wiem, to chyba nie wybrzmiało, że to nie jest tak, że wysłał go ojciec na tą wieś,

że on sam tam pojechał, że przychodzisz przez te trudy, tylko on był częścią kilkunastu milionów młodych ludzi,

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)

k którzy w ramach rewolucji kulturalnej zostali na tą wieś de facto zesłani, czy musowo tak, on pierwotnie nie chciał przecież tam wyjeżdżać.

Tak, może dopowiem, że w ogóle taki pomysł, żeby młodzi ludzie z uniwersytetów i z dużych miast jeździli na wieś

i tam przez pewien czas pracowali, to jest pomysł jeszcze za 50-tych.

W powie lat 50-tych już nazywano po chińsku taką grupę ludzi dzi, ciń, czyli dzi, to jest wiedzący albo intelektualista,

ciń, czyli młody człowiek, czyli młodzi intelektualiści.

Na początku to były absolutne elity, bo uczelnie w latach 50-tych, 60-tych do 66-tego, kiedy zostały zamknięte szkoliły bardzo małą pulę osób,

ale uważano, że te osoby muszą mieć takie doświadczenie, zresztą tak jak u nas w Polsce za socjalizmu,

też przecież był to element, bo jest my edukacji zawodowej młodych ludzi, byli zsyłani na wieś na jakiś czas,

żeby tam poznać prawdziwe życie, uczyć się może nie proletariatu, ale od chłopów właśnie tego życia i potem wracać i budować socjalizm.

Natomiast w 69-tym roku, właśnie pod koniec 68-tego, to zostało jeszcze wzmocnione, dlaczego?

Dlatego, że mało, które rozpętały rewolucję kulturalną, czyli można powiedzieć, absolutną histerię młodych ludzi,

k którzy po prostu niszczyli wszystko, bili wszystkich, szykanowali, ale przy okazji rozpanoszyli się po całym kraju,

bo za darmo mogli jeździć koleją, jeździli wszędzie, nic nie robili, nie było szkół, więc po prostu oni poza, nie wiem,

malterytowaniem intelektualistów i jakichkolwiek tak zwanych wrodów ludu jeszcze sobie zwiedzali inny i generalnie całkiem przyjemnie im się żyło,

bo mieli jakby nieograniczoną władzę, natomiast to jednak dla partii było czymś bardzo niebezpiecznym.

I w 68-tym roku już sam mało stwierdził, że coś z tym trzeba zrobić, więc by myśleli coś absolutnie genialnego,

czyli wziąć tych wszystkich rozhisteryzowanych bachorów i wysłać ich w najgorsze po prostu zapadłe dziury na wsi,

żeby tam pracowali, żeby ochłonęli trochę. I Xi Jinping, ja nie wiem na ile on brał udział w Czerwonej Gwardii, nie słyszałem o tym,

trochę za młody był chyba jeszcze o parę lat, nie słyszałem, żeby w każdym razie miał na swoim koncie jakieś tego typu rzeczy,

natomiast był w tym pokoleniu i on po prostu został zasłany tak jak zdecydowana większość młodych ludzi i to były bardzo trudne warunki.

Wielu z nich zmarło tych właśnie członków Czerwonej Gwardii na różne choroby, z przepracowania, niedożywienie itd.

I kiedy wracali potem już do miast, no to już byli troszeczkę innymi ludźmi.

I można powiedzieć, że tą jedną decyzją partii rozadryganie pokolenia całego młodych ludzi w China zostało definitywnie rozwiązane.

To jeszcze, jeżeli kogoś to w ogóle interesuje, bardzo polecam podcast ekonomista, który się nazywa

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)

The Prince,  
czyli książkę z zeszłego roku, doskonała produkcja opowiadająca właśnie o tym życiu Xi Jinping'a, między innymi w detalach też o tym, co on przychodził tam na wsi, ale w ogóle cała ta opowieść o jego życiu jest fascynująca  
jego związki z pewną rodziną rolniczną z ohajo. To jest naprawdę świetne słuchowisko.  
Tak, natomiast jeżeli mogę dodać świetny podcast, który potem się przerodził w cały podcast ekonomista Drum Town o Chinach,  
to też uważam, że jest to jedno z najlepszych źródeł wiedzy o tym, co się dzieje w Chinach.  
Świetna para, dziennikarzy.  
Chociaż bez możliwości wjazdu do Chin.  
No nie, no jeden.  
On jest, ale ona nie jest. Ona ma w dalszym ciągu zakaz.  
Ona na Tajwanie siedzi.  
W każdym razie, odchodząc od samego przywódcy chińskiego, chciałbym wrócić do młodych ludzi, a mianowicie, czy ich da się zmusić bądź zachęcić do wyjazdu na wieś, dlatego że np. w chnanie ogłoszono, że co najmniej 30 tysięcy młodych ludzi zostanie wysłanych na wieś właśnie absorbentów do 2025 roku, co zostało w mediach społecznościowych chińskich.  
Wyśmiany skrytykowane i tak dalej.  
Ale jest też taki trend pokazywania Chin w mediach społecznościowych, tak?  
Jak wiemy nasz Tiktok.  
W Ślichyńskiej.  
Tak, w Ślichyńskiej konkretnie.  
Życiarolników i tak dalej.  
W mediach społecznościowych chińskich jest mnóstwo kanałów, które to pokazują.  
No i już tam nie tylko w chińskich, tak?  
Bo też na YouTubie jest Lisiki.  
Wlogerka, która od roku ma przerwę, bo się pogłóciła o sprawy finansowe ze swoją firmą.  
To jest jakby osobna historia.  
Natomiast to jest najpopularniejszy kanał chińsko-języczny na YouTubie, ponad 17 milionów obserwujących.  
I ona pokazuje to życie w syczuanie konkretnie, rzecz biorąc na prowincji we wsi swojej babci.  
Z takiej perspektywy bardzo atrakcyjnej.  
Mnóstwo ludzi po prostu się zachwyca tym, jak można na tej wsiżyć.  
Jest też firma, która się nazywa Kuaishou,  
która robi taką aplikację do edycji wideo,  
żeby ułatwiać właśnie młodym ludziom wrzucanie czegoś,  
czy to na Instagram, czy to na YouTube, czy to właśnie na TikTok,  
który oczywiście w Chinach się nazywa inaczej.  
Ale nie wchodząc w szczegóły, oni twierdzą,  
że w zeszłym roku przeprowadzili milion szkoleń dla ludzi właśnie ze wsi.  
Jak lepiej pokazywać, jak lepiej edytować różne rodzaju nagrania,

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)

pokazujące właśnie wiejskie życie i tak dalej.

Też czytałem, że chińskie media państwowe bardzo mocno promują te kanały.

Ale czy to w ogóle może zachęcić młodych ludzi,

którzy mają 25-26 lat do wyjazdu w te regiony, o których pan wcześniej mówił?

Czy to jest wszystko?

Absolutnie działalność niemająca przełożenia na ich życie i wybory.

Tutaj też wydaje mi się, że mamy całą grupę tematów.

Pierwszy temat jest taki, czy taka polityka,

zsyłania masowo młodych ludzi na wieś może w dzisiejszych Chinach działać.

Moim zdaniem absolutnie nie.

To znaczy coś takiego, żeby mówić ludziom po uczelni.

A teraz na dwa lata jedziesz do prowincji Szansi i będziesz jadł les przez następne dwa lata i spał pięć godzin dziennie i nie mył się przez rok.

To jest nie do zrobienia, to już nie jest ten kraj.

Natomiast jest jeszcze jeden czynnik, to znaczy tak.

W przemówieniu siedzimpinga tam było bardzo jasno po chińsku

i to moim zdaniem zostało oddane w mediach powiedzmy angielsko-języcznych.

To, że on przede wszystkim mówił o tym, że doświadczenie formatywne dotyczy,

on to po chińsku nazywał chyba nie cinganbu, czyli młodych działacze partyjnych.

Że jemu chodziło o tych ludzi, nie żeby wszyscy młodzi ludzie jechali teraz na wieś,

tylko że jeżeli ktoś chce być działaczem partyjnym i chce zrobić wielkie rzeczy w życiu, to musi mieć to doświadczenie.

Więc ja nie wiem, czy w samym mysieniu siedzimpinga było to,

żeby na przykład przeciwdziałać bezrobociu z syłaniem ludzi na wieś.

Moim zdaniem nie, nie chodziło o to.

Natomiast jest jeszcze jeden czynnik, troszeczkę w drugą stronę tej narracji, którą teraz przekazałem.

To jest taki czynnik, że młodzi ludzie i pewnie o tym jeszcze powiemy, ale ponieważ bardzo trudno im jest poradzić sobie w dużych miastach, próbują znaleźć jakieś alternatywy.

Jedną alternatywą jest rzeczywiście pojechanie na wieś,

ale nie jako rodzaj zsyłki, tylko tak jak wspominał pan o tej blogerce,

czy wideoblogerce, czyli nawieść do swojej rodziny.

Ponieważ ogromna migracja ze wsi do miast była,

to jest teraz pytanie, czy ten młody człowiek, który nie może się utrzymać w mieście,

czy nie lepiej by mu się żyło jednak w swoich rodzinnych stronach?

Do tego bym dołożył jeszcze jeden czynnik, czynnik ekologiczny.

To znaczy tak, Chiny są bardzo zanieczyszczonym państwem.

Oczywiście bardzo się poprawiło w ostatnich latach

i to jakby nie krytykować Chiny, to moim zdaniem byłibyśmy absolutnie niefer,

gdybyśmy nie powiedzieli o tym, że diametralnie się sytuacja zmieniła,

jeśli chodzi o czy coś powietrza na przykład.

W ogóle politykę i tak dalej.



## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)

Czyli ten najczarniejszy okres tam w rok 2015-16,  
kiedy po prostu wychodziły się na dwór i się wdychało po prostu tyle świństwa,  
że nawet Katmandusie Chowa, nie mówiąc o Krakowie, to teraz jest zupełnie odwrotnie.  
Ale wtedy uruchomiło to pewien taki trend,  
ale to był trend wśród ludzi raczej bogatych,  
żeby po pierwsze mieć coś, co my w Polsce znamy świetnie działki tak zwane.  
China zaczęło myśleć o tak zwanych działkach,  
czyli mieć jakiś kawałek ziemi, gdzieś na przykład pod Pekinem  
i tam samemu uprawiać warzywa dla siebie,  
ale również taki trend, który trochę był w Japonii,  
ale bardzo jest silny w Korei teraz,  
czyli ludzie, którzy mają dużo już w miarę pieniędzy,  
decydują się świadomie na wyjazd z miasta na wieś,  
po pierwsze dlatego, że mogą pracować online,  
a po drugie dlatego, że robią to dla zdrowia  
i tam kupują jakieś, nie wiem, rudery, odnawiają je  
i tam sobie żyją w takim życiu półrolniczym,  
powiedzmy aktywnym zawodowo online.  
I to też jest trend w Chinach,  
ale on dotyczy raczej przedstawicieli klasy średniej,  
czyli nie tych ludzi, o których teraz mówimy,  
ale młodych ludzi, którzy nie mogą znaleźć zatrudnienia  
i mają problem ze sobą,  
więc wydaje mi się tak,  
racumując, że nie będzie jakichś wielkich ruchów młodych ludzi  
na wieś, na stałe,  
być może trochę młodych ludzi decyduje się  
na powrót do swoich rodzinnych stron  
i tam próbuje jakiegoś znalezienia sobie nowego pomysłu na życie,  
ale jeśli chodzi o te wideo, to jest jeszcze jeden czynnik,  
taki, że Chiny, które są bardzo nierównym państwem się chodzi o rozwój,  
czyli mamy różnice pomiędzy wschodem a zachodem,  
bogaty wschód, bogaty wybrzeże,  
bardzo biedny, zacofany zachód, interior, tak zwane.  
Również mamy oczywiście ogromne nierówności miasto wieś,  
ale to, co bardzo zmienił internet i pandemia tutaj pomogło,  
to było to, że ludzie na wsi nauczyli się sprzedawać  
różne produkty przez internet,  
których dawniej nie mogli sprzedać.  
I to jest w ogóle cała nazwa po chińsku.  
Mówi się o wsiach Taobao.  
Taobao to jest jeden z portali takich sprzedażowych chińskich bardzo popularnych,  
bardzo dalekie w się, gdzie po prostu była bieda aż piszczą

i nic po prostu nie było żadnych możliwości rozwoju  
i ci ludzie nauczyli się korzystać z Taobao  
i zaczęli sprzedawać w internecie np. nie wiem produkty rolne,  
albo jakieś nie wiem torebki zrobione z tradycyjnych materiałów,  
tego typu różne rzeczy  
i w ogóle moda Eko w Chinach też można powiedzieć, że jest na fali,  
więc ludzie chcą szczególnie bogaci ludzie z miast,  
chcą kupować tego typu rzeczy  
i nagle się okazało, że można żyć na wsi gdzieś daleko,  
gdzie jeszcze 10 lat temu po prostu nie było co jeść  
i można tam zarabiać całkiem niezłe pieniądze  
sprzedając lokalne produkty przez Taobao,  
albo przez inne platformy właśnie bogatym ludziom z miasta,  
więc to jest kolejny pomysł dla młodych ludzi,  
że jeżeli rzeczywiście nie mają dla siebie przyszłości,  
na przykład pochodząc z takiej wsi, to mogą rzeczywiście tam wrócić  
i mając jakąś taką żyłkę biznesową,  
a może warto zaznaczyć, że większończyków zdecydowanie ją ma,  
bo to jest naród po prostu świetnych handlaży, sprzedawców i biznesmenów,  
to po prostu mogą w ten sposób żyć,  
więc to jest jakiś po prostu alternatywny sposób na siebie.  
Zastajemy więc przy tych, którzy jednak nie chcą wjechać na wieś  
i szukałem do siebie jakiegoś pomysłu na miejscu,  
nie mając oczywiście pracy, nie mając za bardzo perspektyw.  
W 2021 roku jedno z dziesięciu najbardziej trendujących haseł w chińskim internecie  
to było Tang Ping, nie wiem, czy wymawiam to dobrze.  
Tak, Tang Ping.  
Tang Ping.  
I w dalszym ciągu popularność rośnie, tak?  
To jest coś o czym szczególnie też w tym miesiącu zresztą,  
kiedy ci absolwenci kończą już te uczelnie wyższe,  
coraz częściej się o tym mówi.  
Co to oznacza?  
I też czego jest odzwierciedleniem w takiej szerszej dyskusji wśród młodych,  
wśród najmłodszych po prostu Chińczyków,  
wśród tego pokolenia, które wchodzi teraz w dorosłość?  
No to właśnie dwa takie pojęcia bardzo blisko siebie,  
one używane były często w tym samym kontekście.  
Tang Ping, czyli dosłownie leżenie płasko.  
Tang to jest leżeć ping płasko.  
Bardzo proste pojęcie, a drugie pojęcie bylan,  
czyli to trudniej trochę przetłumaczyć,  
czyli właściwie poddanie się.

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)

To wywodzi się z gier wideo,  
kiedy jak już ktoś przegrywał i wiedział,  
że przegra, no to jak gdyby walkowerem oddawał,  
bo uważał, że nie ma sensu dalej walczyć.  
I te dwa pojęcia zyskały na popularności.  
Tang Ping, przede wszystkim to z tego,  
co pamiętam, był człowiek, który został wyrzucony z pracy,  
nie miał co zrobić z sobą i wsiadł na rower  
i sobie przejeździł pół Chin i generalnie powiedział,  
że to teraz będzie po prostu leżał płasko.  
I to bardzo się spodobało,  
ludzie zaczęli właśnie to naśladować  
i robić jakieś śmieszne foty  
i bardzo to za niepokoju opartę,  
dlatego, że to jest odwrotność tego,  
co chce się im ping wpoić młodym ludziom.  
Czyli Tang Ping jest symbolem pogodzenia się z tym,  
że nie uda nam się w życiu,  
więc tak naprawdę można się zrelaksować,  
nic nie robić, wyjść z tego wyścigu szczurów  
i powiedzieć sobie, ok, ja przegrałem,  
jestem w grupie ludzi przegranych.  
I co z tego?  
I to jest jakby coś, co stało się rzeczywiście  
bardzo niepokojące w tym dyskursie takim pozytywistycznym partii,  
że walczyć, ciężko pracować, lepsze jutro.  
Do tego doszła przecież ta wielka rywalizacja  
ze Stanami Zjednoczonymi,  
który w Chinach został przekutany na takie hasła  
właśnie nowy, długi marsz.  
Mamy wrogach, których chce nas zniszczyć,  
my będziemy ciężko walczyć, nie damy się,  
Chiny będą wielkie.  
No i nagle młodzi ludzie mówią,  
a ja się w to nie bawię, ja będę sobie teraz leżał na wznak  
i patrzył w gwiazdy.  
I to można powiedzieć, że to jest cichy protest,  
nie tylko przeciwko polityce partii,  
ale również przeciwko przede wszystkim temu wyścigowi szczurów,  
bo trzeba powiedzieć, że w Chinach jest gigantyczna konkurencja.  
I ona jest od przedszkola  
i trwa do momentu aktywizacji zawodowej młodych ludzi.  
Na wszystkich polach i wszystkich osób dotyczy,

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)

natomiast, ponieważ niezwykle ważne są znajomości i układy, bardzo wielu młodych ludzi, których ich nie ma, wierzę, nawet jeżeli skończy Uniwersytet Takiński czy Uniwersytet Cinhła, to i takim to nie pomoże, bo po prostu nie mają tych układów, więc nie znajdą dobrej pracy.

I bardzo często ta frustracja jest w wąskiej grupie tych ludzi, którzy powinni naprawdę czuć się, że mają największe możliwości, dlatego że mają ogromny ciężar wielkich oczekiwań rodziny, wielkich oczekiwań społecznych, że skończyli świetnie uczelnie, mieszkają w jednym z największych miast i nagle okazuje się, że jednak się na ten rynek nie mogą wbić.

I to Bailan jest jeszcze gorszy niż Tamping, bo Bailan to bardziej się kojarzy, nawet nie z leżeniem i patrzeniem w gwiazdy, z kondinut romantycznym, ale bardziej się kojarzy z zamknięciem się w pokoju, graniem w gry wideo

i mówieniem rodzicom, którzy pukają do drzwi, słuchaj, zróbceś ze sobą synku, mówieniem im brzydko, idźcie sobie stąd.

I to trochę mi przypomina japońskie hihikomori, czyli tą chorobę psychiczną młodych, głównie mężczyzn, którzy zamekali się i nadal się zamekałem w pokojach, nie wychodzą na przykład z nich kilka lat i są żywieni przez rodziców, bo po prostu nie są gotowi, żeby stawić czoła społeczeństwu.

I trochę wydaje mi się, że w tym kierunku część młodych ludzi w Chinach idzie.

Za sekundę jeszcze do nich wrócimy, ale chciałem jeszcze jeden wątek, bo kilka razy podczas rozmowy pan wspominał takie pozytywistyczne nastawienia Siedzień Pięga, czy w ogóle Wierchuszki Partyjnej.

No więc jest Luciun, który był takim pozytywistycznym, powiedzmy, chińskim odpowiednikiem, wielkim pisarzem.

Wielkim pisarzem.

Wielkim do dziś, bo on jest bardzo silnie uczony w chińskich szkołach,

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)

ze względu na to, że on bardzo silnie krytykował ten z początku XX wieku

układ państwowy, który istnieł.

Czyli w zasadzie uchwały społeczne

i też...

Tradycyjne Chiny.

Natomiast ma takie krótkie opowiadanie,

którego bohater to jest Kong Idzi.

Kong Idzi.

Czy mogły pan krótko przypomnieć jego historię,

żeby nasi słuchacze się rojętowali, o co w ogóle chodzi

z tą fabułą?

Tak, znaczy Kong Idzi na szczęście to jest bardzo krótkie opowiadanie.

Można je przeczytać chyba w 10 minut.

Ono zostało przetłumaczone parę lat temu

przez dr Katarzynę Sarek,

także jest po polsku dostępne.

I to jest proste opowiadanie, które mówi

o człowieku dobrze wykształconym,

więc to należy w naszej rozmowie podkreślić,

który ubiera się w stroje

właśnie elite intelektualnych chińskich.

Takie długie...

Natomiast jest długą szatę,

natomiast jest bardzo, bardzo biedny

i on pojawia się w knajpie

i zamawia tam sobie jakąś czarę alkoholu

i generalnie wszyscy wiedzą, że on jest

straszliwie biedny i pije na krechę tak zwaną,

ale on się nosi

jako, no można powiedzieć, członek

elite. I on jest przez to śmieszny,

dlatego że ludzie mówią, że przecież

jesteś biedny jak my. Nie masz pracy i jesteś

nikim, a wynosisz się,

jak on nie wiadomo kto. Natomiast on cały czas

ma przeświadczenie, że to są jakieś

chwilowe trudności i on zaraz będzie

miał wspaniałą pracę. I w tym krótkim

opowiadaniu tam parę razy on się pojawia

w tej knajpie i za każdym razem jest coraz gorzej

i na koniec już, bo on prawdopodobnie

też kradnie po to, żeby się utrzymać

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)

przy życiu, ktoś go tam bije  
w pewnym momencie w ostatnim chyba  
odsłonie się pojawia jako invalida. Już nie może  
iść tylko gdzieś się tam na rękach  
wspierając czołga do tego baru i na  
krechę. Tam zamawia ostatni alkohol i potem  
już go nigdy nikt nie widzi, czyli w domyśle  
już zmarł gdzieś tam pewnie na ulicy  
z głodu i z biedy.

Na rotorium jest karczmasz i on wspomina te  
sytuacje, stąd z grubsza wiadomo, tylko  
ta historia się tam w pewnym momencie urywa.  
Tak, chodzi o to, że jest to człowiek, który ma  
wielkie aspiracje, właściwie jest wykształcony  
jako członek elite, no ale mu  
wychodzi i po prostu stacza się na dno  
absolutne i kompletne.

Nie przypadkowo to wspominam, bo w tym  
roku jest wysyp memów z tym bohaterem  
i one są podawane w  
taki właśnie sposób krytyczny  
wobec władzy i ta sytuacja jest bardzo  
porównywana do własnej sytuacji  
absolwentów wyższych uczelni.

Władza ma z nim chyba problem, bo  
ze względu na status tego pisarza  
nie mogą go po prostu ukryć,  
nie mogą go wykasować, tak?

Nie mogą go po prostu ocenzurować  
wyczenie świecie. Natomiast  
czy to jest pana zdaniem  
dowód na

jakąś rosnącą rebelię wśród młodych?  
Pytam też dlatego, bo wspominał Pan  
wcześniej o rodzicach i ten model, który  
był przez lata w chińskich rodzinach  
promowany, czyli że pójdziesz na uczelnię,  
zadzienieś zęby, nauczysz się, ale później  
zrobisz wielką karierę, on działał w poprzednich  
pokoleniach. To jest pierwsze pokolenie,  
które będzie żyło gorzej niż żyją ich  
rodzice i wszystkie statystyki na to wskazują.  
Mnie się to kojarzy trochę z Europą

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)

z moim pokoleniem, bo to też tak było, że my byliśmy tym pierwszym, które powtórzyło jakiś tam model swoich rodziców i okazało się, że on jednak już nie zadziała i trzeba szukać na własną rękę gdzieś indziej. Ale pytam też dlatego, bo mieliśmy te wielkie protesty antykowidowe w Chinach w zeszłym roku i one były o tyle wyjątkowe, że w związku z tym władze wycofały się z dopiero co podjętych decyzji. W tych protestach taką dużą siłą napędową byli właśnie młodzi. Czy sądzi Pan albo może to za wcześnie, żeby stawiać już takie diagnozy, ale czy to ogromne pokolenie, kilkunastu milionów ludzi, którzy mają przetrącone te swoje marzenia. Tu się trochę ratuje tymi mamami i trochę się jeszcze śmieję i mówi, że będzie leżeć płasko, ale czy to jest potencjał do jakiejś rewolucyjnej siły. Pytam też ze względu na tę przeszłość zimbanga i ze względu na tę rewolucję kulturalną i ze względu na tę czerwoną gwarię, którą Pan wspominał, że ma o wysył o tych ludzi po to, żeby przeciąć to, co się działo. Czy może dojść do czegoś podobnego w dzisiejszych Chinach, ze względu na niespełnione aspiracje? Tak, po pierwsze wydaje mi się, że te memy kunidzi nie są przeciwko władzy i przeciwko partii. Nie odczytuję tego ten sposób. Wydaje mi się, że to jest po prostu manifestacja frustracji, że ja jestem frajerem, uczyłem się w uczelni tyle lat, a teraz proszę, jestem tak jak kunidzi, po prostu mogę się tylko zapisać w knajpie najtańszej. W moim zaniem to jest taki przekaz. Nie jest raczej przekazem politycznym, bardziej takiej frustracji społecznej. Teraz tak, protesty covidowe.

## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)

One nie były duże w skali.  
Tam było po kilkaset osób  
sądzę, że nie więcej w różnych miejscach, natomiast  
one były bardzo ważne,  
dlatego, że pokazały, że jednak  
inwigilacja, pranie mózgu  
nie działa do końca  
i może działać na poziomie politycznym,  
ale  
nie do końca będzie działać na poziomie społecznym.  
Czyli ta frustracja,  
która rzeczywiście w młodych ludziach jest  
jest na pewno groźna dla partii  
i partia się tym nie pokoi.  
No tutaj ja nie jestem,  
nie chcę nawet powiedzieć, optymistą,  
ale wydaje mi się, że  
władza komunistycznej partii w Chinach  
jest tak wielka, głęboka  
i silna, że trudno mi sobie wyobrazić,  
coś, co by mogło jej zagrozić,  
dlatego, że partia  
wykorzystała świetnie rozwój technologiczny.  
W Xinjiangu  
przetestowała  
bardzo wiele elementów  
bardzo skutecznej inwigilacji  
kontroli społecznej.  
Jeszcze raz to przetestowała w covidzie.  
Wie, co zrobić. Ja podam  
taki bardzo prosty przykład.  
W momencie, kiedy były protesty  
przeciwko niewypacalnym bankom  
na prowincji chińskiej,  
co zrobiono? To był jeszcze czas  
kodów covidowych, czyli każdy w komorce miał  
kod. Jeżeli ten kod był na żółto  
czy na czerwono, to nigdzie nie mógł wejść.  
Nie mógł wejść do autobusu, nie mógł wejść do sklepu,  
no że generalnie taka osoba musiały się udać  
tam, gdzie kod jej mówił, czyli  
najbliższego punktu medycznego  
podać się kwarantannie i po prostu koniec.



## [Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)

I kiedy te osoby zaczęły protestować  
pokazały im się kody tam, nie pamiętam  
czy czerwone, czy żółty. I tyle.  
Bardzo prosta rzecz.  
Człowiek nie może już tam stać na ulicy, bo na tych miastie musi  
zgłosić do kwarantanny, więc  
to są takie narzędzia, które  
moim zdaniem powodują, że  
protesty w większej skali są niemożliwe.  
Frustracja młodych ludzi  
rośnie i ona jest  
niebezpieczna dla partii,  
ona jest niebezpieczna społecznie, ale trudno  
mi się wyobrazić, żeby przerodziła się  
w jakiejś większy ruch.  
Natomiast, tak myślcie sobie historii Chin.  
I myślę sobie o tych  
po prostu gigantycznych powstaniach chłopskich.  
I myślę sobie o tym,  
że różne dynastie upadały  
i może były bardzo silne.  
Procesy historyczne są trudne do przewidzenia  
i może być tak rzeczywiście, że jakiś  
drobny kamyczek uruchomi lawinę.  
Natomiast w tych Chinach,  
jakie znamy dzisiaj, bardzo, bardzo  
trudno sobie to wyobrazić.  
Za koniec my w takim razie na tym będziemy się przyglądać,  
co dalej będzie się dziać z młodymi ludźmi.  
Ja też przypomnę, że gdyby ktoś chciał w ogóle  
trochę więcej się dowiedzieć o tej części świata.  
I zresztą nie tylko tej części świata jest podcast  
prowadzony przez właśnie uczelnie  
z WPS Strefa Kultur do znalezienia  
we wszystkich aplikacjach.  
Prowadzi pan tam kilka odcinków, tak można powiedzieć.  
Także też bardzo polecam, skoro  
pójde z reklamy.  
To Strefa Kultur też polecam.  
I przypomnę, że dziś mają gościem  
do zakładów studiów azjatyckich właśnie  
na Uniwersytecie SWPS. Dziękuję serdecznie.  
Bardzo dziękuję za proszenie, do widzenia.

**[Transcript] Dział Zagraniczny / Czemu Chiny chcą wysłać studentów na wieś (Dział Zagraniczny Podcast#186)**

Na Instagramie produkują nie tylko ten podcast.  
Dział zagraniczny to różnorodne informacje o wydarzeniach  
w Ameryce Łacińskiej, Afryce, Azji, Warstw Oceanii,  
które publikują na mojej stronie internetowej  
działzagraniczny.pl  
a także na Instagramie, Facebooku czy Youtube.  
W każdym z tych serwisów znajdziesz mnie  
wpisując w wyszukiwarce Dział Zagraniczny.  
Do usłyszenia!